

Zmierzch Króla Słońce: dziedzictwo polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Macrona

Łukasz Maślanka

Przez siedem lat prezydentury Emmanuel Macron dysponował pełną swobodą kształtowania polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Francji. Widać to w zmiennym kursie wobec Rosji: od nadziei na budowę wspólnej architektury bezpieczeństwa w Europie aż po zapowiedź wysłania instruktorów wojskowych na pomoc walczącej Ukrainie. Szybkość podejmowania decyzji była niewątpliwym atutem Paryża na tle wielu sojuszników, lecz nie zawsze przydawała mu wiarygodności.

Wynik wcześniejszych wyborów parlamentarnych nie zrewolucjonizuje polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Francji. W krótkiej perspektywie ewentualny wpływ lewicy na rządy lub problemy spowodowane nadmiernym deficytem mogą budzić obawy o stabilność finansowania sił zbrojnych i pomocy wojskowej dla Kijowa. W kolejnych latach utrzyma się ewentualność zdobycia władzy przez skrajną prawicę oraz głębokiej redefinicji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa państwa w kierunku antyamerykańskim, antyeuropejskim i prorosyjskim.

Lata 2017–2022: najpierw Moskwa

Polityka Macrona przed 2022 r. opierała się na przekonaniu, że Francja i Europa nie są skazane na rolę obserwatorów narastającego antagonizmu pomiędzy wielkimi mocarstwami (USA, Chinami i Rosją). Prezydent chciał osiągnąć porozumienie strategiczne z Federacją Rosyjską (FR), które zapoczątkowałyby wypracowanie nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego. Krokiem w tym kierunku było zainicjowanie w 2019 r. „dialogu zaufania i bezpieczeństwa z Rosją”¹. Macron dążył do nawiązania osobistej relacji z Władimirem Putinem. Sądził, że pozwoli ona na pokojowe zakończenie kryzysu w stosunkach Rosja–Zachód, rozpoczętego w 2014 r. nielegalną aneksją Krymu i wojną w Donbasie.

Wizja „wspólnej architektury bezpieczeństwa” z FR² wykraczała poza bilateralne relacje francusko-rosyjskie. Choć dotyczyła bezpieczeństwa innych krajów, zwłaszcza tych graniczących z Rosją, nie została z nimi skonsultowana. Paryżowi dojście do kompromisu z Moskwą w kwestiach bezpieczeństwa europejskiego pozwalałoby skupić się na innych zagrożeniach, które wydawały mu się wówczas

¹ M. Menkiszak, *Mów do mnie jeszcze. Rosja wobec inicjatyw détente Macrona*, OSW, Warszawa 2021, osw.waw.pl.

² *Discours du Président de la République à la conférence des ambassadeurs*, Prezydent Francji, 27.08.2019, elysee.fr.

pilniejsze: sytuacji w Afryce, terroryzmie, konfliktach na Bliskim Wschodzie. Zamierzenia Macrona – szczególnie wobec przywiązanych do NATO Niemiec – uzasadniała polityka Donalda Trumpa.

Wybór Wołodymyra Zełenskigo na prezydenta w 2019 r. niósł z perspektywy Paryża szansę na przyspieszenie rozwiązania konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w ramach formatu normandzkiego oraz na osiągnięcie porozumienia pozwalającego następnie na nowy reset w stosunkach na linii UE–Rosja. Brak porozumienia na szczycie formatu w Paryżu w grudniu 2019 r.³, gdzie doszło do rozmów Zełenski–Putin, nie przeszkodził Macronowi w dążeniu do pogłębiania dialogu strategicznego z FR. Zahamował natomiast dynamikę relacji francusko-ukraińskich. Paryż i Berlin nie chciały sprawiać wrażenia, że wywierają presję na słabszą stronę starcia, ale nie miały też zamiaru odstępować od przyznawania pierwszeństwa kontaktom z Moskwą. Macron odwlekał termin wizyty w Kijowie; propozycje wzmocnienia współpracy wojskowej między Francją a Ukrainą także nie wychodziły poza sferę projektów.

Jednocześnie tło relacji Francja–FR w latach 2017–2022 stanowiła rosnąca aktywność rosyjskich podmiotów w państwach afrykańskich będących w przeszłości francuski-

” Pałac Elizejski popierał postulowaną przez Rosję koncepcję neutralności państw położonych między nią a UE, ale nie widział możliwości rewizji statusu krajów już wchodzących w skład Unii i Sojuszu.

mi koloniami. Działalność Grupy Wagnera, nastawiona na bezpośrednią obecność najemników oraz propagowanie antyfrancuskiej i antyzachodniej propagandy, generowała bardzo duże zaniepokojenie we francuskich siłach zbrojnych, administracji, świecie eksperckim i dziennikarskim. Do czasu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę oficjalne łączenie działalności formacji z Moskwą było jednak dla francuskiej dyplomacji tabu z obawy przed pogorszeniem stosunków dwustronnych. Paryż wychodził zapewne z założenia, że jej wrogie poczynania w Afryce ustaną po osiągnięciu porozumienia UE z FR w sprawie europejskiego bezpieczeństwa⁴.

Objęcie w styczniu 2021 r. urzędu prezydenta USA przez Joego Bidena doprowadziło do szybkiej poprawy relacji między Waszyngtonem a Brukselą i Berlinem. Promowane przez Francję hasła budowy europejskiej autonomii strategicznej, w tym w sferze kontaktów z Rosją, stały się mniej nośne. Wiosną 2021 r. FR dokonała pierwszej koncentracji wojsk na granicy z Ukrainą, a w czerwcu doszło do spotkania Bidena z Putinem na szczycie w Genewie. Francja i Niemcy odpowiedziały inicjatywą szczytu UE–Rosja w Brukseli latem 2021 r., lecz nie zgodziła się na nią większość krajów członkowskich. Macron kontynuował jednak bilateralny dialog z Putinem, głównie poprzez rozmowy telefoniczne.

Rok 2022: ograniczone zmiany w polityce Paryża

Paryż z zakłopotaniem zareagował na przedstawienie przez MSZ FR w grudniu 2021 r. dwóch projektów porozumień o gwarancjach bezpieczeństwa (ze Stanami Zjednoczonymi i z NATO)⁵. Z jednej strony osiągnięcie całościowego układu z Rosją było celem polityki Macrona. Z drugiej – francuskiemu przywódcy chodziło o uniknięcie sytuacji, w której o bezpieczeństwie Starego Kontynentu decydują Moskwa i Waszyngton ponad głowami Europejczyków. Pałac Elizejski popierał postulowaną przez Rosję koncepcję neutralności państw położonych między nią a UE, ale nie widział możliwości rewizji statusu krajów już wchodzących w skład Unii i Sojuszu.

³ S. Kauffmann, *Les Aveuglés. Comment Berlin et Paris ont laissé la voie libre à la Russie*, Stock, Paris 2023, s. 383–387.

⁴ Ł. Maślanka, *Strategiczna cierpliwość: interesy Francji i dialog z Rosją*, „Biuletyn PISM”, nr 209, 3.12.2021, pism.pl.

⁵ P. Ricard, J.-P. Stroobants, *Les Européens redoutent d’être marginalisés face aux menaces russes sur l’Ukraine*, Le Monde, 16.12.2021, lemonde.fr.

Ostatnią próbą ratowania dialogu francusko-rosyjskiego oraz załagodzenia napięć między Rosją a Ukrainą była wizyta Macrona w Moskwie i Kijowie w dniach 7–8 lutego 2022 r. Doszło do niej w warunkach kolejnej koncentracji wojsk FR na granicy z Ukrainą. Prezydent nie wierzył w ewentualność pełnoskalowej inwazji. Sądził, że Putin próbuje zastraszyć Zełenskigo, względnie podejmie ograniczone działania wojenne w Donbasie⁶. Chciał skłonić oba państwa do powrotu do negocjacji w ramach formatu normandzkiego, a jednocześnie zainicjować rozmowy między Moskwą, europejskimi stolicami a Waszyngtonem w sprawie nowej „architektury bezpieczeństwa” na Starym Kontynencie⁷. W ten sposób niemożliwe do zaakceptowania dla Zachodu ultimatum Kremla mogłoby się stać punktem wyjścia do nowych pertraktacji, w których wzięłyby udział nie tylko USA i Rosja, lecz także Europa, reprezentowana przez Francję i Niemcy.

Wydawało się, że pełnoskalowa inwazja z 24 lutego 2022 r. całkowicie unieważni te zamiary. Paryż poparł nałożenie na FR daleko idących sankcji. Inaczej niż liderzy

” Ostatnią próbą ratowania dialogu francusko-rosyjskiego oraz załagodzenia napięć między Rosją a Ukrainą była wizyta Macrona w Moskwie i Kijowie w dniach 7–8 lutego 2022 r.

RFN i Włoch, Macron dawał do zrozumienia, że byłby gotów poprzeć restrykcje surowcowe. Zaczęto również mówić o dostawach broni na Ukrainę. Francja zwiększyła zaangażowanie na wschodniej flance NATO – m.in. wysłała batalion wojsk szybkiego reagowania do Rumunii⁸. Już w czerwcu 2022 r. prezydent ogłosił wsparcie państwowe dla wzmocnienia produkcji zbrojeniowej, mówiąc o konieczności przestawienia się na „gospodarkę wojenną”. Pałac Elizejski poparł też wnioski Finlandii i Szwecji o akcesję do Sojuszu. Radykalną zmianę stanowiło zaaprobowanie dążeń Ukrainy do członkostwa w UE.

Jednocześnie Macron dawał do zrozumienia, że jest zdeterminowany do podtrzymania dialogu z Putinem w sprawie zarówno zakończenia konfliktu, jak i przyszłości bezpieczeństwa europejskiego. Wyrazem tych intencji był apel z maja 2022 r., aby „nie upokarzać Rosji”⁹. Prezydent obawiał się, że całkowite przerwanie komunikacji z nią przyniesie korzyści państwowi, które Francja postrzega jako rywali UE (np. Turcji). Jeszcze bardziej uzależni również Europejczyków od USA, gdyż w razie zmiany sytuacji politycznej u siebie Amerykanie mogliby bardzo szybko powrócić do stołu rokowań z Moskwą ponad głowami Paryża, Berlina i Brukseli¹⁰.

W wymiarze doktrynalnym przywódca nadal jednak postrzegał swój kraj jako „mocarstwo równowagi”. Zgodnie z tą formułą Francja miała pozostawać niezawodnym sojusznikiem w NATO, ale niezwiązanym wymogami aktualnej linii politycznej Stanów Zjednoczonych wobec Chin czy Rosji, za to starającym się prowadzić debatę ze wszystkimi¹¹. Udana kontrofensywa Ukraińców jesienią 2022 r. skłoniła Kreml do ogłoszenia „częściowej mobilizacji”¹². Paryż odebrał to jako sygnał przygotowań do długotrwałej konfrontacji, obejmującej i otwartą wojnę z Ukrainą, i potencjalne zagrożenie dla wschodnich członków NATO. Do Macrona zaczęło także docierać, że jego przekonanie o nawiązaniu

⁶ *Invasion russe en Ukraine insuffisamment anticipée: le chef du renseignement militaire français viré*, Libération, 31.03.2022, liberation.fr.

⁷ D.M. Herszenhorn, G. Leali, *Defiant Putin mauls Macron in Moscow*, Politico, 7.02.2022, politico.eu.

⁸ *Renforcement du flanc Est de l’OTAN*, Ministerstwo Sił Zbrojnych Francji, defense.gouv.fr.

⁹ *Clôture de la Conférence sur l’avenir de l’Europe*, Prezydent Francji, 9.05.2022, elysee.fr.

¹⁰ A. Chemin, P. Ricard, *Guerre en Ukraine: le cavalier seul diplomatique d’Emmanuel Macron*, Le Monde, 12.12.2022, lemonde.fr.

¹¹ Pojęcie mocarstwa równowagi pojawiło się zarówno w przemówieniu Macrona na konferencji ambasadorów we wrześniu 2022 r., jak i w opublikowanym w listopadzie *Narodowym przeglądzie strategicznym 2022* (RNS). *Revue nationale stratégique 2022*, Sekretariat Generalny ds. Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego (SGDSN), 28.11.2022, sgdsn.gouv.fr.

¹² A. Wilk, P. Żochowski, *Częściowa mobilizacja w Rosji. Wojna po 209 dniach*, OSW, 21.09.2022, osw.waw.pl.

osobistej relacji z Putinem było tylko iluzją, zręcznie wykorzystywaną przez rosyjskiego dyktatora do opóźniania reakcji Zachodu na działania FR¹³.

Rok 2023: początek ewolucji

Wiosną 2023 r. zachodni partnerzy Ukrainy prowadzili wyjątkowo intensywne dyskusje na temat jej granic i skali udzielania jej pomocy wojskowej. Odniesione jesienią 2022 r. sukcesy obrońców wzbudziły optymizm i nadzieje na to, że w następnym roku Kijów będzie w stanie odzyskać kontrolę nad terytorium kraju z 24 lutego 2022 r.

W tym samym czasie w Pałacu Elizejskim narastała frustracja z powodu coraz to nowych nieporozumień w stosunkach z Berlinem¹⁴. Decyzje RFN, jak ta o zakupie samolotów F-35, potwierdzały przywiązanie większości Europy do amerykańskiego parasola atomowego¹⁵. Francuzów to irytowało, gdyż wysuwane przez ich przywódcę od 2020 r. sugestie dotyczące „europejskiego wymiaru francuskiego odstraszenia nuklearnego” miały na celu zarysowanie długofalowej alternatywy politycznej względem zależności od USA (niezależnie od realności takiego projektu). Zaostrzenie stanowiska Paryża wobec Moskwy pozwoliło Macronowi na rewanż na mało skłonny do współpracy z nim kanclerzu Olafie Scholz. Okazją do tego stały się przygotowania do ukraińskiej kontrofensywy. W toczącej się na początku 2023 r. debacie o celowości przekazania Kijowowi zachodnich czołgów Francja przychyliła się do tego posunięcia, czego Niemcy się nie spodziewały¹⁶.

W kolejnych miesiącach jej retoryka ewoluowała w kierunku coraz wyraźniejszego wspomagania Ukrainy. W przemówieniu w Bratysławie (maj 2023)¹⁷ Macron przy-

W toczącej się na początku 2023 r. debacie o celowości przekazania Kijowowi zachodnich czołgów Francja przychyliła się do tego posunięcia, czego Niemcy się nie spodziewały.

znał, że zachodni sojusznicy lekceważyli stanowisko państw Europy Środkowej względem Rosji. Przed szczytem NATO w Wilnie (lipiec 2023) Francja wyraziła poparcie dla członkostwa Ukrainy w Sojuszu. Wspólnie z Londynem Paryż zapowiedział też dostarczenie Kijowowi rakiet dalekiego zasięgu. Wywołało to wątpliwości nie tylko w Berlinie, lecz także w Waszyngtonie.

Francuski przywódca nie zrezygnował jednak z dążenia do bardziej autonomicznej strategicznie Unii. Pogodził się przy tym z niezbednością NATO jako sojuszu obrony zbiorowej – zaczął podkreślać, że europejskie ambicje dotyczą budowy silnego filaru w ramach organizacji. Wysiłki UE miały zostać skierowane na pomoc przemysłowi zbrojeniowemu oraz zachęcanie państw członkowskich do chętniejszego zaopatrywania się w broń wyprodukowaną w Europie.

W 2023 r. Macron zdołał też przeprowadzić przez parlament ustawę o planowaniu wydatków wojskowych (LPM) na lata 2024–2030¹⁸. Zakładała ona wzrost funduszy na obronę o 40% w stosunku do poprzedniego analogicznego okresu – do 413 mld euro – i znaczące inwestycje w modernizację sił zbrojnych. Dotyczyło to zwłaszcza obszarów stanowiących o ekskluzywności francuskiej potęgi militarnej na tle europejskich sojuszników (odstraszenie nuklearne, budowa nowego lotniskowca

¹³ Na ten temat: I. Lasserre, *Macron-Poutine, Les Liaisons Dangereuses*, Paris 2023.

¹⁴ L. Gibadło, S. Płóciennik, *Zatarty „silnik Europy”. Relacje francusko-niemieckie w czasach multikryzysu*, „Komentarze OSW”, nr 484, 19.01.2023, osw.waw.pl.

¹⁵ M. Cabirol, *Comment les Etats-Unis ont imposé le choix du F-35 à l'Allemagne*, *La Tribune*, 10.03.2022, latribune.fr.

¹⁶ H. von der Burchard, C. Caulcutt, G. Rinaldi, *France and Poland push Germany to send Leopard tanks to Ukraine*, *Politico*, 9.01.2023, politico.eu.

¹⁷ *Sommet Globsec à Bratislava*, Prezydent Francji, 1.06.2023, elysee.fr.

¹⁸ *La loi de programmation militaire 2024–2030: les grandes orientations*, Ministerstwo Sił Zbrojnych Francji, defense.gouv.fr.

i okrętów podwodnych o napędzie jądrowym) oraz tych szczególnie innowacyjnych (np. bezpieczeństwo dna morskiego, bezpieczeństwo kosmiczne).

Państwo nie wraca jednak do modelu armii z okresu zimnej wojny ani nie zwiększa liczebności wojsk lądowych (poza planami podwojenia liczby rezerwistów)¹⁹. Częściowo wynika to z ograniczeń budżetowych, ale za istotniejszy czynnik należy uznać brak poczucia bezpośredniego zagrożenia dzięki położeniu geograficznemu i odstraszaniu nuklearnemu. W ewentualnej wojnie z Rosją Francja będzie uczestniczyła jako członek szerokiej koalicji zobowiązany do wystawienia kontyngentu do 20 tys. żołnierzy²⁰.

Rok 2024: „dwuznaczność strategiczna”

Porażka kontrofensywy latem 2023 r. i blokada następnej transzy amerykańskiej pomocy wojskowej w Kongresie USA sprawiły, że w najważniejszych europejskich stolicach zaczęto stawiać pytania o dalszy kurs wobec Kijowa i Moskwy. Z perspektywy Paryża wiele przemawiało za powrotem do ostrożności, którą francuski prezydent przejawiał do połowy 2022 r., i namawiania władz Ukrainy do podjęcia rokowań. Pogarszająca się sytuacja skłoniła jednak Francję do przyjęcia odwrotnej postawy. 26 lutego 2024 r. na briefingu prasowym po zakończeniu paryskiej konferencji państw ze Starego Kontynentu poświęconej wsparciu militarnemu dla Kijowa Macron potwierdził, że prowadzi z sojusznikami rozmowy o ewentualnym wysłaniu sił krajów NATO na Ukrainę, i odmówił wykluczenia takiej możliwości²¹.

Przywódca brał pod uwagę sytuację na froncie oraz ewentualne dalsze postępy wojsk agresora, w tym ryzyko załamania się ukraińskiej obrony. W szczególności

” Od początku wojny zachodni sojusznicy – zwłaszcza Niemcy i Stany Zjednoczone, ale i Francja – z obawy przed Moskwą sami kreślili „czerwone linie” w dziedzinie pomocy dla Ukrainy.

obawiał się utraty Odessy – portu kluczowego z punktu widzenia globalnego handlu zbożem²². Zajęcie tego miasta przez Rosję oznaczałoby, że 30% światowego eksportu podstawowych zbóż znalazłoby się pod jej kontrolą, co mogłaby ona wykorzystać jako narzędzie w relacjach z państwami afrykańskimi, a pośrednio również z członkami UE z południa Europy²³. Pierwzoplanową rolę w kształtowaniu postawy prezydenta Francji odegrały jednak czynniki polityczne.

Po pierwsze rozsądnym wydawało się odebranie Putinowi monopolu na nieprzewidywalność. Od początku wojny zachodni sojusznicy – zwłaszcza Niemcy i Stany Zjednoczone, ale i Francja – z obawy przed Moskwą sami kreślili „czerwone linie” w dziedzinie pomocy dla Ukrainy. Wprowadzenie elementu niepewności w kalkulacje Kremla sam Macron nazwał dwuznacznością strategiczną.

Po drugie twarda postawa wobec FR i wyjście poza panujący konsensus sojuszniczy pozwalałyby zachęcić do zwiększenia autonomii strategicznej Europy państwa dotychczas sceptyczne wobec tej idei, w tym te ze wschodniej flanki NATO. Dyskusją o wysłaniu wojsk na Ukrainę francuski przywódca zręcznie przykrył też zarzuty pod adresem Paryża, że jego pomoc wojskowa dla Kijowa jest wciąż znacznie skromniejsza niż ta ze strony Berlina, Warszawy czy Londynu²⁴. Aby zaprzeczyć danym

¹⁹ T. Gomart, *La fin de l'optimisme stratégique*, Revue Etudes, styczeń 2024, revue-etudes.com.

²⁰ Na ten temat: J-D. Merchet, *Sommes-nous prêts pour la guerre? L'illusion de la puissance française*, Robert Laffont, Paris 2024.

²¹ Ł. Maślanka, *Francuska ofensywa retoryczna wobec wojny na Ukrainie*, OSW, 8.03.2024, osw.waw.pl.

²² C. Gatinois et al., *Guerre en Ukraine: la métamorphose d'Emmanuel Macron, colombe devenue faucon*, Le Monde, 14.03.2024, lemonde.fr.

²³ A. Coutansais-Pervinquier, *Cinq scénarios d'un déploiement français en Ukraine*, Le Figaro, 23.03.2024, lefigaro.fr.

²⁴ L. Kayali, C. Caulcutt, J. Posaner, *Under fire: France insists it's no slacker on military aid to Ukraine*, Politico, 4.03.2024, politico.fr.

podawanym przez źródła z RFN (IfW Kiel), Francuzi w zawartym w lutym 2024 r. dwustronnym porozumieniu z Ukrainą o współpracy w obszarze bezpieczeństwa pierwszy raz ujawnili wartość udzielonego jej wsparcia (3,8 mld euro)²⁵.

O ile w latach 2017–2022 Macron dopatrywał się w dialogu z Rosją szans na strategiczne usamodzielnienie się Europy od USA pod egidą Francji, o tyle w 2024 r. uznał budowę wiarygodnej europejskiej obrony za warunek wstępny przyszłego ustabilizowania relacji z Kremlm, a tym samym – uzyskania owej szerszej niezależności od Waszyngtonu²⁶. Odświeżoną wersję stanowiska Paryża przedstawił w trakcie przemówienia na Sorbonie 25 kwietnia²⁷. Wezwał w nim do konsolidacji różnych projektów dotyczących wzmocnienia bezpieczeństwa Starego Kontynentu (np. w zakresie obrony przeciwrakietowej, zdolności raketowych dalekiego zasięgu czy odstraszenia nuklearnego), które razem miałyby się złożyć na europejską inicjatywę obronną.

Przyszłość: inercyjna kontynuacja i ryzyko antyzachodniego zwrotu

Zwycięstwo w czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego skrajnie prawicowego Zjednoczenia Narodowego (RN) Marine Le Pen i dotkliwa porażka sojuszu ugrupowań prezydenckich skłoniły Macrona do rozwiązania Zgromadzenia Narodowego. Zdecydował się na ten krok, choć wiedział, że pogorszy w ten sposób sytuację swojego zaplecza politycznego. Wyłonioną w głosowaniach z 30 czerwca i 7 lipca nową niższą izbę parlamentu (577 miejsc, większość bezwzględna: 289) podzieliły między siebie trzy bloki o porównywalnej sile: lewicowy Nowy Front Ludowy (NFP – 25% głosów, 182 mandaty), centrowe ugrupowanie (prezydenckie Razem – 24% głosów, 168 mandatów) i zdominowana przez RN skrajna prawica (37% głosów, 143 mandaty). Liczącą się frakcją są także prawicowi gauliści (LR – 9%, 66 mandatów). Wewnątrz obozów prezydenckiego i lewicowego istnieją poważne różnice zdań co do preferowanej konfiguracji rządowej, co bezpośrednio zagraża ich spójności.

Możliwości utworzenia stabilnej bazy poparcia dla jakiegokolwiek gabinetu należy uznać za ograniczone. Skurczenie się bloku prezydenckiego w Zgromadzeniu

Wybory 2024 r. oznaczają zapewne kres autorskiej polityki międzynarodowej Macrona, choć jej kierunki będą kontynuowane z braku alternatywnej większości.

Narodowym o ponad 80 mandatów odbije się na jego wiarygodności w kraju i za granicą. Wybory 2024 r. oznaczają zapewne kres autorskiej polityki międzynarodowej Macrona, choć jej kierunki będą kontynuowane z braku alternatywnej większości. Konstytucja mało precyzyjnie rozdziela odpowiedzialność za politykę zagraniczną i bezpieczeństwa między prezydenta i rząd. Praktyka jej prowadzenia wykuwała się podczas poprzednich kohabitacji (ostatnio w latach 1997–2002). Atutem głowy państwa pozostaje wyłączna kompetencja powoływania premiera i związany z tym nieoficjalny wpływ na obsadę resortów, w tym MON i MSZ. Niechciany przez parlament gabinet może jednak zostać obalony w każdej chwili.

W liście do Francuzów z 10 lipca przywódca opowiedział się za szerokim porozumieniem wszystkich partii poza RN i skrajnie lewicową Francją Nieujarzmioną (LFI) sceptycznego wobec NATO i USA, a przed wojną prorosyjskiego i prochińskiego Jeana-Luca Mélenchona. Stwierdził również, że żaden obóz polityczny nie wygrał wyborów. Przedłużanie misji zdymisjonowanego premiera Gabriela Attala

²⁵ Dokument przewiduje, że w tym roku Francja przyzna Ukrainie wsparcie w wysokości „do 3 mld euro”. W maju 2024 r. Macron w trakcie wizyty Zełenskigo w Paryżu zadeklarował przekazanie jej nieokreślonej liczby samolotów Mirage 2000. Francuska prasa pisała także, że trwają przygotowania do wielonarodowej misji instruktorów wojskowych pod kierownictwem Francji. *Accord de coopération en matière de sécurité entre la France et l'Ukraine*, Prezydent Francji, 16.02.2024, elysee.fr.

²⁶ Ł. Maślanka, *Prezydent Macron proponuje europejską inicjatywę obronną*, OSW, 29.04.2024, osw.waw.pl.

²⁷ *Discours sur l'Europe*, Prezydent Francji, 24.04.2024, elysee.fr.

stanowi formę nacisku na umiarkowane ugrupowania i próbę stabilizacji sytuacji przed igrzyskami olimpijskimi. W trakcie szczytu NATO w Waszyngtonie Macron miał potwierdzić, że zobowiązania Paryża w sprawach bezpieczeństwa i pomocy Kijowowi są nadal w mocy.

Wariant szerokiego porozumienia oddala perspektywę utworzenia mniejszościowego rządu NFP (lewica domaga się stanowiska premiera dla siebie, gdyż uważa się za zwycięzcę wyborów) i kohabitacji, ale nie wyklucza ich w razie niemożności utrzymania się w parlamencie gabinetu odpowiadającego prezydentowi. Ten będzie bowiem mógł znów rozwiązać Zgromadzenie Narodowe dopiero latem 2025 r.

Wpływ lewicy na rządy oznaczałby utrzymanie dotychczasowego kursu w odniesieniu do Rosji i Ukrainy (LFI ma mniejszościowy udział w NFP). Francja pozostałaby więc

Ze sprawowaniem władzy przez NFP wiąże się zagrożenia w postaci ewentualnej redukcji wydatków zbrojeniowych lub trudności ze znalezieniem pieniędzy na wsparcie militarne dla Kijowa.

lojalną sojuszniczką w NATO i zwolenniczką rozwoju inicjatyw obronnych w UE. W przedwyborczym manifeście NFP zobowiązywał się też do „niezawodnej obrony suwerenności i wolności narodu ukraińskiego i integralności granic Ukrainy, w tym poprzez dostawy niezbędnej broni”²⁸. Należy się jednak spodziewać, że zasugerowane przez Macrona wysłanie wojsk na Ukrainę czy inne działania w ramach polityki „dwuznaczości strategicznej” nie doszłyby do skutku. Zdobycie władzy w Stanach Zjednoczonych przez Trumpa oznaczałoby dalsze promowanie agendy „autonomii strategicznej” i odejście od podkreślania jej komplementarnej roli względem NATO. Lewicowy gabinet raczej nie dążyłby do odnowienia więzi z FR, chyba że doszłoby w niej do radykalnej zmiany sytuacji politycznej i zakończenia wojny.

Ze sprawowaniem władzy przez NFP wiąże się zagrożenia w postaci ewentualnej redukcji wydatków zbrojeniowych lub trudności ze znalezieniem pieniędzy na wsparcie militarne dla Kijowa. Najgorszy scenariusz obejmuje niewypłacalność Francji wynikającą ze wzrostu obciążeń socjalnych, z pogorszenia się jej reputacji na rynkach finansowych oraz konfliktu z Komisją Europejską o deficyt budżetowy. Wszystko to sprawia, że Macron zgodziłby się na mniejszościowy rząd NFP tylko w ostateczności, zmuszony napiętą sytuacją społeczną.

Preferowany przez głowę państwa wariant zakładający zawiązanie szerokiego paktu parlamentarnego obejmującego obóz prezydencki i wykluczającego LFI oddalałoby ryzyko znacznego obniżenia nakładów na zbrojenia, ograniczenia pomocy wojskowej dla Ukrainy czy problemów z wypłacalnością państwa. Oznaczałoby kontynuację polityki zagranicznej Macrona z jego udziałem w roli arbitra, ale i bardziej podmiotową niż do tej pory rolę parlamentu i rządu. Ze względu na nastroje wyborców takie porozumienie będzie jednak trudne do zaakceptowania dla wszystkich partii poza obozem głowy państwa. Taki gabinet mógłby – w optymistycznym wariancie – liczyć raczej na tolerowanie przez umiarkowane siły spoza owego sojuszu (w przypadku głosowania nad wotum nieufności nie byłyby one zwolennikami obalenia rządu).

Scenariusz przewidujący powstanie rządu mniejszościowego prezydenckiego Razem tylko z prawicą (LR) lub wyłącznie z centrolewicą (socjalistami i częścią Zielonych) popierają działacze z odpowiednio prawego i lewego skrzydła obozu Macrona. Sojusz z LR wydaje się łatwiejszy ze względu na większą liczbę punktów wspólnych w sprawach gospodarczych. Gauliści byliby za to mniej niż socjaliści skłonni aprobować europejską politykę prezydenta – podkreślają wagę suwerenności narodowej, zwłaszcza w dziedzinie obrony. Niektórzy z nich tęsknią też za dialogiem z Moskwą.

²⁸ *Nouveau Front Populaire. Contrat de législature*, Nowy Front Ludowy, czerwiec 2024, assets.nationbuilder.com, s. 6.

Specyfika ordynacji wyborczej sprawiła, że blok skrajnej prawicy jest w nowym Zgromadzeniu Narodowym relatywnie najsłabszy, choć w drugiej turze zdobył najwięcej głosów (37%). Dynamika wzrostu poparcia dla RN się jednak utrzymuje, więc nie można wykluczyć zwycięstwa Le Pen w wyborach prezydenckich w 2027 r. lub uczestnictwa tego ugrupowania w sprawowaniu władzy wskutek wcześniejszych parlamentarnych. Wpływ tej siły na rządy jeszcze w trakcie kadencji Macrona oznaczałby zapewne zmniejszenie pomocy militarnej dla Ukrainy bez wycofania politycznego wsparcia dla niej (wariant włoski).

Zdobycie przez liderkę RN fotela głowy państwa zwiastowałoby znacznie głębsze zmiany, łącznie z perspektywą ograniczenia członkostwa Francji w NATO poprzez bojkotowanie struktur wojskowych Sojuszu i szukanie dróg bilateralnego porozumienia z Rosją (wariant węgierski). W polityce europejskiej władza tej partii doprowadziłaby do gwałtownego ochłodzenia relacji z Niemcami, konfliktu z instytucjami unijnymi oraz sprzeciwu wobec dalszego rozwoju wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE.